

**D. Borek, H. Zawistowska (red.),  
Komentarz do ustawy o imprezach turystycznych  
i powiązanych usługach turystycznych,  
Wydawnictwo ODDK, Gdańsk 2020, ss. 573**

Autorami komentarza przygotowanego pod redakcją i z udziałem D. Borka i H. Zawistowskiej, są również L. Ćwikła, E. Puciata i K. Świtaj. Ten oczekiwany komentarz został opublikowany nie w znanej i cenionej powszechnie serii wydawniczej „Komentarzy Becka” ani też przez równie doceniane Wydawnictwo Wolters Kluwer, które od lat publikuje rozmaite prawnicze komentarze, monografie i podręczniki<sup>1</sup>, ani przez Wydawnictwo Difin również znane z publikacji z zakresu prawa turystycznego<sup>2</sup>, lecz przez gdańskie wydawnictwo ODDK, które wcześniej żadnego komentarza nie wydało, a mnie się kojarzy głównie z wysokimi cenami swoich książek. Nie inaczej jest w przypadku komentowanej publikacji wycenionej aż na 220,5 zł, chociaż książka ma miękką okładkę, a przecież w odniesieniu do komentarzy aż prosi się o twardą okładkę ze względu na założenie częstego do nich zaglądania. Porównałem tę cenę z ceną zaledwie 67 zł mojego podręcznika „Prawo gospodarcze dla ekonomistów i nie tylko”<sup>3</sup>, liczącego co prawda ok. 200 stron mniej, ale wydanego w nieco większym formacie. Wyjaśnienie jest proste: ODDK reklamuje się, że wydaje publikacje dla biznesu, to i cena musi być dla biznesu.

Recenzowany komentarz – zgodnie z uwagami poczynionymi we wstępie przez D. Borka – jest skierowany do przedsiębiorców turystycznych i „innych osób zajmujących się na co dzień prowadzeniem działalności w obszarze turystyki”, a także do pracowników urzędów marszałkowskich oraz „podmiotów publicznych orzekających lub tworzących przestrzeń prawną dla przedsiębiorców turystycznych”. Te sformułowania wskazują, że Autorzy, pisząc ten komentarz, nie myśleli, że będą go czytać także adwokaci, radcowie prawni, sędziowie, pracownicy nauki liczących uczelni wykładający prawo turystyczne i oczywiście studenci, zwłaszcza piszący prace licencjackie i magisterskie z tego zakresu. Będą czytać i krytykować, a studenci będą uczyć się na błędach popełnionych w tej publikacji.

Już na pierwszy rzut oka można dostrzec zaskakujące rozwiązanie w publikacji typu komentarza – tekst poszczególnych artykułów komentowanej ustawy nie jest wydrukowany pogrubioną czcionką, co zawsze występuje w komentarzach, lecz jest napisany zwykłą czcionką i na dodatek pomniejszoną w porównaniu z tekstem komentarzy. W konsekwencji tekst komentowanej ustawy niejako ginie w tle, zwłaszcza że pod numerem każdego artykułu ustawy w nawiasach kwadratowych wyboldowano skrót zawartości danego artykułu. Czytelnikowi znacznie utrudnia to korzystanie z komentarza, gdy chce szybko skonfrontować uwagi komentatora z odpowiednim fragmentem tekstu ustawy.

<sup>1</sup> Wolters Kluwer opublikowało aż pięć wydań *Prawa turystycznego* M. Nesterowicza, ostatnie w 2016 r., które nie zostało przywołane w recenzowanym komentarzu, chociaż właśnie ta publikacja jest cytowana w prawie każdej pracy z zakresu prawa turystycznego.

<sup>2</sup> Można przywołać zwłaszcza: R. Adamus, *Umowa o podróż w prawie polskim*, Warszawa 2012; J. Gospodarek, *Prawo w turystyce*, Warszawa 2006, które to publikacje w ogóle nie zostały dostrzeżone przez Autorów recenzowanego komentarza i brak ich w załączonej bibliografii.

<sup>3</sup> J. Gospodarek, *Prawo gospodarcze dla ekonomistów i nie tylko*, Oficyna Wydawnicza SGH, wyd. II rozszerzone i zaktualizowane, Warszawa 2019.

Od razu zaciekało mnie i też zastanowiło, co o sobie napisali w komentarzu poszczególni jego Autorzy. W notkach autorskich było z reguły dużo słów, mało konkretów, z pozytywnym wyjątkiem odnoszącym się do prof. em. SGH dr hab. H. Zawistowskiej. Po dopełnieniu tych szczerkowych danych informacjami dostępnymi w Internecie okazało się, że troje autorów nie ma dorobku naukowego w dziedzinie prawa turystycznego lub jest on jedynie znikomy. To jest istotny mankament recenzowanej publikacji, że większość jej autorów nie tylko nie opublikowała niczego znaczącego w tym zakresie, lecz nie wykazała się także znajomością literatury przedmiotu. W komentarzach do poszczególnych artykułów ustawy często pomijane są nawet fundamentalne publikacje na temat omawianych instytucji prawnych i związków z wcześniej obowiązującą w tym zakresie ustawą o usługach turystycznych z 29 sierpnia 1997 r., mającą obecnie inny zakres i tytuł o usługach hotelarskich oraz usługach pilotów wycieczek i przewodników turystycznych<sup>4</sup>. Musi zastanawiać, dlaczego w komentarzach do niektórych artykułów pominięto tak wiele publikacji z ostatnich lat odnoszących się bezpośrednio do komentowanej ustawy<sup>5</sup>.

Pomarzyłem przez chwilę, ileż zyskałby ten komentarz, gdyby w gronie jego autorów znaleźli się dwaj wysoko cenieni i dociekliwi naukowo doktorzy o dorobku naukowym większym niż ma niejeden doktor habilitowany, a nawet profesor: P. Cybula – autor kilkudziesięciu znaczących publikacji z zakresu prawa turystycznego<sup>6</sup> oraz J. Raciborski – autor podobnie licznych i ważnych prac z tej dziedziny, w tym m.in. komentarza do poprzednio obowiązującej ustawy<sup>7</sup>. To bowiem ważne, aby komentarz nie tylko trafiał w oczekiwania praktyków, ale również był inspiracją i źródłem pogłębionej refleksji prawniczej. Takiej refleksji w odniesieniu do zawartej w komentowanej ustawie problematyki cywilnoprawnej trudno się doszukać w tej publikacji, co wynika z faktu, że w gronie jej autorów po prostu zabrakło doświadczonego cywilisty. Warto podkreślić, że wszyscy Autorzy komentarza brali aktywny udział w projektowaniu komentowanej ustawy, w tym w szczególności dr D. Borek – wówczas główny specjalista w Departamencie Turystyki Ministerstwa Sportu i Turystyki – i to akurat stanowi niewątpliwie mocny punkt tej publikacji.

Recenzowany komentarz ma klasyczny układ przesadzony charakterem tej publikacji i podziałem ustawy na 10 rozdziałów. Różnią się one zasadniczo nie tylko objętością tekstu komentowanych artykułów ustawy, co jest zrozumiałe, lecz także objętością samych komentarzy. Szczególnie rozbudowane są komentarze autorstwa D. Borka – głównego twórcy projektu tej ustawy. Niestety chwilami trudno je czytać ze zrozumieniem, skoro akapity są niekiedy tak długie, że jeden liczy nawet 2–3 strony. W tej sytuacji czytającemu niełatwo zapamiętać, co było na początku tak długiego akapitu i o co w końcu Autorowi komentarza chodzi. Generalnie trzeba zaznaczyć, że publikacja

<sup>4</sup> T.j. DzU 2019, poz. 238, ze zm.

<sup>5</sup> Jako przykłady można podać: D. Ambrożuk, *Funkcja ochronna przepisów ustawy o imprezach turystycznych dotyczących umowy o udział w takiej imprezie*, w: B. Gnela, E. Sługocka-Krupa, M. Szaraniec, A. Vigiliani Ferraro (red.), *Prawo konsumenckie w Polsce oraz innych państwach UE. Zagadnienia wybrane*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2019, s. 137–148; P. Cybula, *Aksjologia zmiany prawa konsumenckiego na przykładzie implementacji w Polsce dyrektywy 2015/2302 w sprawie imprez turystycznych i powiązanych usług turystycznych*, „Folia Turistica” 2018 nr 49, s. 125–149; idem, *O ewolucji warunków świadczenia usług turystycznych z perspektywy interesu konsumenta*, iKAR 2019 nr 2, s. 40–61; B. Gnela, *Status prawny „podróżnego” w nowej dyrektywie turystycznej 2015/2302*, w: P. Cybula (red.), *Prawne aspekty podróży i turystyki – historia i współczesność. Prace poświęcone pamięci Profesora Janusza Sondla*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2018, s. 177–184; A. Kubiak-Cyruł, *Zakres stosowania nowej dyrektywy w sprawie imprez turystycznych i powiązanych usług turystycznych z perspektywy prawa polskiego*, „Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały” 2015 nr 2, s. 19–34; P. Kukuryk, *Uwagi o konsumenckim prawie odstąpienia od umowy o udział w imprezie turystycznej zawartej poza lokalnym przedsiębiorstwem*, w: B. Gnela, E. Sługocka-Krupa, M. Szaraniec, A. Vigiliani Ferraro (red.), *op. cit.*, s. 119–136; K. Maciąg, *Ochrona podróźnego na tle ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych – analiza porównawcza*, iKAR 2018 nr 4, s. 45–58; K. Marak, *Niewyplacalność organizatora turystyki i przedsiębiorcy ułatwiającego nabywanie powiązanych usług turystycznych – uwagi na tle nowych regulacji prawnych z zakresu turystyki*, w: M. Kuźnik, A.J. Witosz (red.), *Restrukturyzacja przedsiębiorcy i jego przedsiębiorstwa*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2018, s. 93–113.

<sup>6</sup> Zob. zwłaszcza P. Cybula, *Usługi turystyczne. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012.

<sup>7</sup> J. Raciborski, *Usługi turystyczne. Przepisy i komentarz*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1999.

jest napisana trudnym językiem, nie zawsze precyzyjnym, przy czym pozytywnie wyróżniają się pod względem językowym komentarze autorstwa H. Zawistowskiej.

Czego brakuje w tym komentarzu? Nie ma w nim choćby kilkustronicowego wprowadzenia, w którym zostałyby omówiona dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/2302 z 25 listopada 2015 r. w sprawie imprez turystycznych i powiązanych usług turystycznych<sup>8</sup>. Przecież zakres i treść komentowanej ustawy zostały generalnie przesądzone ustaleniami właśnie tej dyrektywy mającej charakter maksymalny. Jest na jej temat już całkiem spora literatura<sup>9</sup> i warto było ją przybliżyć Czytelnikom komentarza, jak też pokazać, w jakich bólach powstawała ta dyrektywa<sup>10</sup> i uzmysłowić powiązania między nią a polską ustawą. To byłaby okazja do dokonania ogólniejszej refleksji prawniczej i osadzenia komentarza na unijnych podstawach. Kilka zdań we wstępie recenzowanego komentarza nt. dyrektywy 2015/2302 oraz krótkie odwołania do niej w komentarzach do niektórych artykułów ustawy oczywiście nie wystarczą i po prostu rozczarowują.

Brak też przedstawienia w zbyt krótkim wstępie tej publikacji, jak ciekawa, choć niełatwa była droga ustawodawcza, która doprowadziła do uchwalenia komentowanej ustawy z uwzględnieniem konsultacji publicznych i długotrwałych uzgodnień międzyresortowych. Co zadziwiająco, ustawa ta została przyjęta w poprzedniej kadencji Sejmu prawie jednomyślnie przy zastanawiającej zgodzie posłów rządzącej koalicji i opozycji, chociaż jest to akt nader skomplikowany i wywołujący wiele wątpliwości. Opisałem to w artykule<sup>11</sup>, który najwyraźniej nie jest znany Autorom recenzowanego komentarza, gdyż nie przywołali go w załączonej bibliografii. Przy okazji trzeba delikatnie wytknąć Autorom i redaktor prowadzącej tę publikację, że bibliografia ta została sporządzona wbrew ogólnie przyjętej zasadzie, że w wykazie cytowanych publikacji podaje się w układzie alfabetycznym najpierw nazwisko i dopiero potem pierwszą literę imienia lub imion autora, a nie odwrotnie<sup>12</sup>. Piszę to delikatnie, gdyż w poradniku napisanym przed laty w konsultacji filologicznej z prof. J. Miodkiem znalazłem uwagę, że spotykane są także wykazy, w których na początku pisane jest imię lub pierwsza litera imienia<sup>13</sup>. Tak właśnie postąpiono w publikacji przywołanej w przypisie 11 tej recenzji, na co jako współautor nie miałem żadnego wpływu. Jak to wszystko jest względne... Ale zdecydowanie uważam, że bardziej czytelny jest wykaz cytowanych prac w kolejności alfabetycznej z nazwiskami na początku.

Kto nie przeczytał uważnie wstępu, a wielu nie lubi czytać wstępów i po prostu je opuszcza, nie będzie wiedział, że komentowana ustawa jest przytoczona w publikacji w wersji tekstu jednolitego

<sup>8</sup> Dz. Urz. UE L 326 z 11.12.2015.

<sup>9</sup> Zob. zwłaszcza pominięte w komentarzu publikacje: B. Gnela, *Zakres podmiotowy dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/2302 w sprawie imprez turystycznych i powiązanych usług turystycznych*, w: M. Jagielska, E. Sługocka-Krupa, K. Podgórski (red.), *Ochrona konsumenta na rynku usług*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 272–283; J. Gospodarek, *Nowe trendy w nowej dyrektywie turystycznej*, w: D. Sokolowski, P. Tomczykowska (red.), *Kreatywność w turystyce. Nowe trendy w rozwoju turystyki*, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2016, s. 11–23; K. Marak, *Harmonizacja maksymalna projektowanej dyrektywy turystycznej i możliwe odstępstwa od tak wyznaczonego poziomu harmonizacji*, w: B. Gnela, K. Michałowska (red.), *Współczesne wyzwania prawa konsumenckiego*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 16–28; eadem, *Nowa dyrektywa turystyczna i jej implementacja do ustawodawstwa polskiego*, w: J. Żylińska, I. Przychocka, M. Filipowska-Tuthill (red.), *Współczesne wyzwania nauk społecznych i ekonomicznych*, Wydawnictwo Uczelnialni Techniczno-Handlowej im. H. Chodkowskiej, Warszawa 2016, s. 660–675; M. Nesterowicz, *Dyrektywa Unii Europejskiej o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych, jej implementacja do prawa polskiego i odpowiedzialność biur podróży*, „Przeegląd Sądowy” 2018 nr 9, s. 44–57.

<sup>10</sup> Zob. J. Gospodarek, *Znaczenie dla rynku turystycznego projektowanej dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie imprez turystycznych i aranżowanych usług turystycznych*, „Ekonomiczne Problemy Turystyki” 2014 nr 3, s. 165–181; idem, *Projektowana dyrektywa turystyczna a przyszłość turystyki w Unii Europejskiej i w Polsce*, „Rozprawy Naukowe Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu” 2014 nr 46, s. 27–36.

<sup>11</sup> J. Gospodarek, *Implementacja nowej dyrektywy turystycznej z 2015 r. do systemu prawa polskiego*, w: B. Gnela, E. Sługocka-Krupa, M. Szaraniec, A. Viglianisi Ferraro (red.), *op. cit.*, s. 99–117.

<sup>12</sup> Zob. np. R. Kolman, *Zdobycie wiedzy. Poradnik podnoszenia kwalifikacji (magisteria, doktoraty, habilitacje)*, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz-Gdańsk 2004, s. 270–271; J. Piter, *Zarys metodologii pracy naukowej*, PWN, Warszawa 1975, s. 201–205.

<sup>13</sup> Zob. J. Boć, *Jak pisać pracę magisterską*, Wydawnictwo Kolonia Limited, Wrocław 1998, s. 50.

z 2019 r., gdyż była już kilka razy nowelizowana. Jest o tym wzmianka w przypisie 2 wstępu, ale to za mało. W poważnych komentarzach do ustaw jest zawsze odrębna strona z tytułem ustawy, datą jej uchwalenia, miejscem ogłoszenia i podaniem ewentualnych zmian, wskazaniem aktualnego tekstu jednolitego i ewentualnych jego zmian. Już po ukazaniu się recenzowanej publikacji w tekście komentowanej ustawy taka niewielka ale znacząca zmiana została dokonana w art. 34, co przy okazji warto zasignalizować<sup>14</sup>.

Części powyższych zarzutów pod adresem recenzowanego komentarza można było uniknąć, gdyby zostały przedstawione w recenzji wydawniczej. Najwyraźniej recenzentka tej publikacji tego rodzaju zarzutów nie zgłosiła. Nie każdy może być recenzentem. To niełatwa, odpowiedzialna i niewdzięczna funkcja, o czym wie każdy, kto napisał jakiegoś rodzaju recenzję krytyczną.

Przeczytanie ze zrozumieniem tej publikacji w całości jest zadaniem prawie niewykonalnym i to nie tylko ze względu na wspomniane trudności językowe wielu komentarzy, lecz także z powodu niejasnej terminologii komentowanej ustawy, przejętej z dyrektywy 2015/2302, która na dodatek została przetłumaczona na język polski nie zawsze szczęśliwie. Jeden znaczący przykład warto podać: angielski termin *retailer* został przetłumaczony jako „sprzedawca detaliczny”, chociaż „Wielki słownik angielsko-polski PWN-Oxford” tłumaczy to określenie jako „detalista”<sup>15</sup>. Niewątpliwie pojęcie detalisty jest szersze od sprzedawcy detalicznego i szkoda, że nie zostało ono zastosowane w wersji polskiej wskazanej dyrektywy, gdyż ułatwiłoby to właściwe interpretowanie tej dyrektywy i wdrażającej ją do systemu prawa polskiego ustawy, komentowanej w recenzowanej publikacji.

Zarówno dyrektywa 2015/2302, jak i polska ustawa ją implementująca posługują się ekonomiczną terminologią o sprzedaży produktu turystycznego, jakim jest impreza turystyczna, chociaż w istocie z prawnego punktu widzenia chodzi tutaj nie o sprzedaż, lecz o zawarcie umowy o udział w imprezie turystycznej, czyli o świadczenie określonego pakietu usług turystycznych, nazwanego w angielskiej wersji dyrektywy 2015/2302 terminem *package*, na podstawie umowy nazwanej tamże mianem *package travel contract*. Ten ostatni termin został przetłumaczony w wersji polskiej tej dyrektywy jako „umowa o udział w imprezie turystycznej”. Chociaż ta umowa jest bliżej zdefiniowana w art. 4 pkt 3 komentowanej ustawy, to autor komentarza pisze nie o zawieraniu tego typu umowy, lecz o sprzedaży (nabyciu) pakietu w postaci imprezy turystycznej. Skołowany Czytelnik ma prawo w końcu pomyśleć czy zawiera umowę sprzedaży praw, czy umowę o udział w imprezie turystycznej? Wydaje się nieporozumieniem twierdzenie, że mamy wtedy do czynienia z umową sprzedaży praw tylko dlatego, że w art. 1 pkt 1 ustawy jej zakres przedmiotowy został oznaczony jako określenie warunków oferowania, sprzedaży i realizacji imprez turystycznych oraz powiązanych usług turystycznych. Wszak wszelkie usługi są wykonywane na podstawie odpowiednich umów o świadczenie usług, a nie umów sprzedaży praw.

Natomiast przekonujące wydają się rozważania D. Borka na temat umowy o powiązane usługi turystyczne. Zawarte w komentarzu uwagi dotyczące powiązanych usług turystycznych rozjaśniają pojęcie tego rodzaju powiązań między usługami turystycznymi. Jednakże zastanawia, dlaczego w aktach wykonawczych do komentowanej ustawy znalazły się sformułowania o „umowie o powiązane usługi turystyczne” oraz „umowie o usługi turystyczne stanowiące element powiązanych usług turystycznych”, skoro w ustawie o imprezach turystycznych i powiązanych usługach

<sup>14</sup> Zob. DzU 2020, poz. 565.

<sup>15</sup> *Wielki słownik angielsko-polski PWN-Oxford*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 998.

turystycznych z 2017 r. tak określona umowa nie została nazwana. Dlaczego autor komentarza nie postuluje odpowiedniej zmiany tej ustawy?

Wątpliwości powstają również w związku z terminem „podróżny” zastosowanym w komentowanej ustawie jako odpowiednikiem określenia *traveller* użytego w dyrektywie 2015/2302. Zgodnie z „*Wielkim słownikiem angielsko-polskim PWN-Oxford*” wskazany angielski termin oznacza nie tylko podróżnego, ale też podróżnika, podróżniczkę, osobę podróżującą<sup>16</sup>. Dlaczego więc w polskiej wersji tej dyrektywy oraz w komentowanej ustawie wprowadzono pojęcie podróżnego, chociaż w polskim prawie przewozowym podróżny występuje jako strona umowy przewozu osób, wyraźnie tak nazwana w art. 776 i 777 k.c. oraz w ustawie – Prawo przewozowe z 15 listopada 1984 r.<sup>17</sup> Komentując w publikacji definicję podróżnego, D. Borek wyraził pogląd, że ta definicja wbrew pozorom nie wprowadza zamieszania na rynku turystycznym. Autor zdaje się nie znać zastrzeżeń zgłaszanych w literaturze przedmiotu<sup>18</sup>, że pojęcie podróżnego występuje w prawie przewozowym w odniesieniu do słabszej strony w umowie przewozu osób i nie jest właściwe nadawanie mu innego znaczenia na gruncie prawa turystycznego, skoro przewóz pasażerów stanowi podstawową usługę turystyczną. Z niedowierzaniem zauważyłem, że w recenzowanym komentarzu dwukrotnie (s. 47 i s. 432) zostały wymienione ustawy regulujące prawa i obowiązki pasażerów w różnych rodzajach transportu z pominięciem ustawy – Prawo przewozowe z 1984 r. Ustawa ta nie znalazła się też w wykazie aktów prawnych zamieszczonym na końcu tej publikacji. Warto więc przypomnieć Autorom recenzowanego komentarza, że wskazana ustawa nadal obowiązuje, niedawno ukazał się jej kolejny tekst jednolity i doczekała się kolejnego komentarza<sup>19</sup>. Przy okazji należy też przytoczyć postulat zgłoszony w nauce prawa, aby w kodeksie cywilnym uregulować całościowo umowę przewozu osób z wyłączeniem transportu morskiego<sup>20</sup>, co miałyby oczywiście znaczenie dla problematyki świadczenia usług turystycznych.

Dalsze wątpliwości związane z pojęciem podróżnego wiążą się z jego stosunkiem do pojęcia klienta zdefiniowanym w ustawie o usługach turystycznych z 1997 r. W recenzowanym komentarzu D. Borek wyraził pogląd, że sformułowanie „podróżny” jest jaśniejsze i klarowniejsze od definicji klienta w poprzednim stanie prawnym (s. 59), a przy tym ma szerszy zakres od kodeksowej definicji konsumenta (s. 400). Szkoda, że tych stwierdzeń Autor nie skonfrontował z analizami przedstawionymi w literaturze przedmiotu zwłaszcza przez B. Gnelę<sup>21</sup> oraz D. Wolskiego<sup>22</sup>, których prace nie zostały uwzględnione w bibliografii recenzowanej publikacji.

Kolejne wątpliwości o fundamentalnym charakterze powstają w związku z pojęciem przedsiębiorcy turystycznego, zdefiniowanym w art. 4 pkt 7 ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych z 2017 r. Termin ten już wcześniej był używany w literaturze

<sup>16</sup> *Wielki słownik angielsko-polski PWN-Oxford*, op. cit., s. 1250.

<sup>17</sup> T.j. DzU 2020, poz. 8.

<sup>18</sup> Zob. J. Gospodarek, prace przywołane w przypisie 10, a także B. Gnela, *Zakres podmiotowy dyrektywy...*, op. cit., s. 282; eadem, *Status prawny „podróżnego”...*, s. 179–180.

<sup>19</sup> Zob. D. Ambrożuk, D. Dąbrowski, K. Wesolowski, *Prawo przewozowe. Komentarz*, Wolters Kluwer, wyd. 2, Warszawa 2020. Pierwsze wydanie tego komentarza z 2014 r. nie znalazło się w bibliografii recenzowanej publikacji, a szkoda, bo Autorzy recenzowanego komentarza mogliby skorzystać z dobrego wzoru, jak napisać czytelny komentarz i nadać publikacji odpowiednią formę.

<sup>20</sup> Zob. D. Ambrożuk, D. Dąbrowski, K. Wesolowski, *Umowa przewozu osób*, Wydawnictwo edu-Libri, Kraków-Legionowo 2018, s. 157–159.

<sup>21</sup> B. Gnela, *Zakres podmiotowy dyrektywy...*, op. cit., s. 277–283; eadem, *Status prawny „podróżnego”...*, op. cit., s. 178–184.

<sup>22</sup> D. Wolski, *Wpływ ustawy o prawach konsumenta na ochronę klienta korzystającego z usług turystycznych*, w: D. Karczewska, M. Namysłowska, T. Skoczny (red), *Ustawa o prawach konsumenta*, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2015, s. 297–300.

przedmiotu, czego jednak autorzy recenzowanego komentarza nie zauważyli<sup>23</sup>. Trzeba podkreślić, że w tekście dyrektywy 2015/2302 występuje w języku angielskim pojęcie *trader*, przetłumaczone w wersji polskiej jako „przedsiębiorca”. Określenie to występuje również w licznych innych dyrektywach przyjmowanych w ostatnich latach przez Parlament Europejski i Radę, zastępując uprzednio stosowane takie angielskie terminy, jak *enterprise*, *undertaking* i *business*, tłumaczone na język polski jako „przedsiębiorstwo”<sup>24</sup>. Zgodnie z „*Wielkim słownikiem angielsko-polskim PWN-Oxford*” termin *trader* jest tłumaczony jako „handlowiec”<sup>25</sup>, co nie wydaje się określeniem odpowiednim do stosowania w odniesieniu do podmiotu działającego w związku z umowami objętymi zakresem dyrektywy 2015/2302, występującego w charakterze organizatora, tzw. sprzedawcy detalicznego, przedsiębiorcy ułatwiającego nabywanie powiązanych usług lub w charakterze dostawcy usług turystycznych. Słusznie więc w wersji polskiej tej dyrektywy zastosowano określenie „przedsiębiorca”. Natomiast w komentowanej ustawie została wprowadzona w art. 4 pkt 7 zupełnie nowatorska definicja przedsiębiorcy turystycznego, odwołująca się do pojęcia przedsiębiorcy w rozumieniu art. 43<sup>1</sup> k.c., a przy tym rozszerzona o „prowadzącego działalność odpłatną”. Jest to określenie ustawowe wyjątkowo szerokie, ustalone na potrzeby działalności w dziedzinie turystyki, które zdaniem D. Borka rozwiewa wszelkie wątpliwości w tym zakresie. Warto zapoznać się z interesującymi rozważaniami na ten wyjątkowo ważny temat w recenzowanym komentarzu. Trudno jednak w pełni podzielić przekonanie Autora o prawidłowości definicji przedsiębiorcy turystycznego, skoro obejmuje ona także działalność odpłatną o charakterze niezarobkowym. Jak bowiem wiadomo, w polskim prawie charakter zarobkowy działalności stanowi konieczny element działalności gospodarczej<sup>26</sup>. Sprawy wymagają więc dalszych analiz.

Zdaniem autora wstępu do recenzowanego komentarza, stanowi on „unikatową monografię”. Czy jest to w ogóle monografia naukowa, można mieć wątpliwości w świetle obowiązującego rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 22 lutego 2019 r. w sprawie ewaluacji jakości działalności naukowej<sup>27</sup>, które – odmiennie niż poprzednio obowiązujące rozporządzenie z 2016 r. – komentarzy do ustaw nie zalicza wyraźnie do monografii naukowych. Jednak skoro definicja ustalona w § 10 tego rozporządzenia, za monografię naukową uznaje recenzowaną publikację książkową, przedstawiającą określone zagadnienie naukowe w sposób oryginalny i twórczy, a jest przy tym opatrzona przypisami i bibliografią, to recenzowany komentarz ten warunek co do zasady spełnia. Trzeba jednak dodać, że wydawnictwo ODDK nie znajduje się w wykazie wydawnictw publikujących recenzowane monografie naukowe<sup>28</sup>.

Wiem, jak trudno jest napisać dobry komentarz, gdyż przed laty napisałem kilka komentarzy, w tym dwa do wówczas obowiązujących, kolejnych ustaw o łączności. Wiem też, że w życiu już nie podejmę się napisania żadnego komentarza. Praca katorżnicza i niewdzięczna, wymagająca dużej wiedzy prawniczej, znajomości zarówno literatury przedmiotu, jak i praktyki oraz orzecznictwa, a ponadto z reguły także prawa UE i prawa innych państw. Nigdy nie ma wtedy pewności,

<sup>23</sup> Zob. J. Gospodarek, *Zasady i zakres odpowiedzialności cywilnej przedsiębiorcy turystycznego. Próba uogólnień*, w: A. Śmieja (red.), *Odpowiedzialność cywilnoprawna w obrocie gospodarczym*, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu nr 203, Wrocław 2011, s. 60–63.

<sup>24</sup> Zob. J. Gospodarek, *Prawo gospodarcze...*, op. cit., s. 129.

<sup>25</sup> *Wielki słownik angielsko-polski PWN-Oxford*, op. cit., s. 1244.

<sup>26</sup> Zob. bliżej J. Gospodarek, *Prawo gospodarcze...*, op. cit., s. 175 i nast.

<sup>27</sup> DzU 2019, poz. 392.

<sup>28</sup> Zob. załącznik do komunikatu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 17 grudnia 2019 r. w sprawie wykazu wydawnictw publikujących recenzowane monografie naukowe, dostępny pod adresem internetowym: <https://www.gov.pl/attachment/fc03856d-fcfc-499c-907b-2a82e2ed56e1>.

że ktoś do czegoś się nie przyczepi. Autorzy recenzowanego komentarza jakby tego nie wiedzieli. Trudnym dla Czytelników językiem napisali komentarz nie aż tak dobry, jak to zostało zapowiedziane we wstępie tej publikacji, w którym jest mowa o unikatowym jej charakterze i wnikliwości dokonanej analizy regulacji prawnych. Recenzowany komentarz korzysta z doświadczeń jego Autorów w projektowaniu i wdrażaniu komentowanej ustawy, ale jest pozbawiony głębszej refleksji prawniczej, niemało w nim luk, wątpliwości i niedopowiedzeń, co częściowo wynika z niewykorzystania licznych prac na temat uprzednio obowiązującej ustawy o usługach turystycznych z 1997 r., jak również wielu najnowszych publikacji omawiających ustalenia dyrektywy 2015/2302 oraz ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych z 2017 r. Trzeba stwierdzić, że recenzowana publikacja jest pierwszym kompleksowym ujęciem zagadnień uregulowanych w tej ustawie, oczekiwanym zarówno przez przedsiębiorców turystycznych i innych praktyków, jak również przez teoretyków zajmujących się prawem turystycznym. Pomimo wyrażonych wyżej licznych różnego rodzaju zastrzeżeń jest to potrzebny i pożyteczny komentarz. Szlak został przetarty. Czekam na kolejne komentarze do ustawy o imprezach turystycznych i powiązanych usługach turystycznych z 2017 r., bo jest co komentować i mam nadzieję, że ich Autorzy wykorzystają przynajmniej niektóre uwagi i sugestie wyrażone w tej recenzji.

**Dr hab. Jerzy Gospodarek, prof. uczelni**

Katedra Finansów i Rachunkowości

Collegium Mazovia Innowacyjna Szkoła Wyższa w Siedlcach

prof. em. SGH

e-mail: [jgospo@sgh.waw.pl](mailto:jgospo@sgh.waw.pl)